

BS/124/2011

**PREFERENCJE PARTYJNE
PRZED WYBORAMI**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Na tydzień przed wyborami do Sejmu i Senatu¹ chęć udziału w nich deklaruje dwie trzecie uprawnionych do głosowania (66%). Jedna piąta potencjalnych wyborców waha się, czy wziąć w nich udział (20%), a nieco mniejszy odsetek z góry odrzuca możliwość udziału w tym głosowaniu (14%).

Oczywiście nie należy zakładać, że frekwencja będzie tak wysoka, jak wynika z deklaracji ankietowanych. Deklaracje mówią bowiem o tym, że ankietowani chcieliby wziąć udział w wyborach, co nie zawsze w rzeczywistości im się udaje. O skali różnicy między deklarowaną a faktyczną frekwencją mogą świadczyć doświadczenia z lat poprzednich. Dokładnie taki sam odsetek ankietowanych jak obecnie (66%) zapowiadał swój udział w głosowaniu tuż przed wyborami w 1997 i 2001 roku, a tymczasem frekwencja wyniosła wówczas odpowiednio 48% i 46%. Przed wyborami w 2005 roku zarówno deklaracje jak i faktyczna frekwencja były najniższe – w sondażu udział zapowiadało 59% Polaków, zaś frekwencja wyniosła niespełna 41%. Obecny poziom deklaracji jest niższy niż przed ostatnimi wyborami – na tydzień przed głosowaniem w 2007 roku o pewnym uczestnictwie w nich mówiło aż 71%, zaś faktycznie udział wzięło 54% uprawnionych do głosowania².

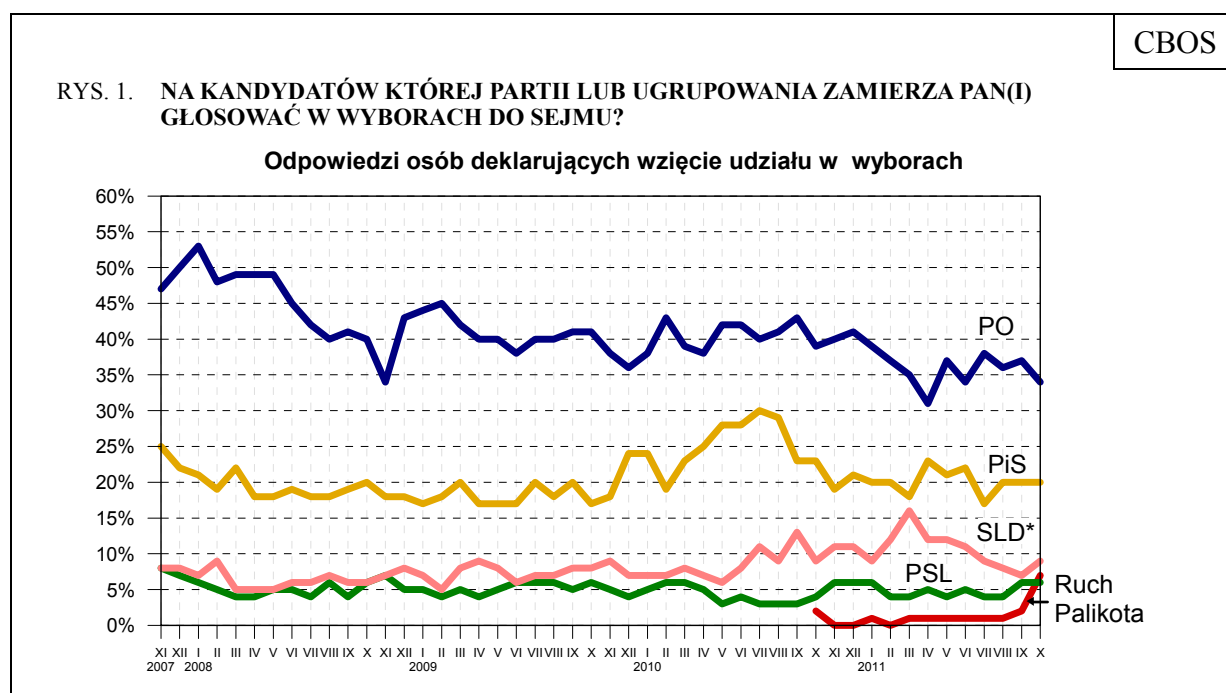
Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań									
	I 2011	II 2011	III 2011	IV 2011	V 2011	VI 2011	VII 2011	VIII 2011	IX 2011	X 2011
	w procentach									
Na pewno wezmę w nich udział	63	61	61	57	59	56	56	60	61	66
Nie wiem, czy wezmę w nich udział	12	13	14	16	15	17	26	25	23	20
Na pewno nie wezmę w nich udziału	25	26	25	27	26	27	18	14	17	14

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (257) przeprowadzono w dniach 29 września – 5 października 2011 roku na liczącej 1099 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Zob. komunikat CBOS „Frekwencja wyborcza: deklaracje a rzeczywistość”, wrzesień 2011 (oprac. R. Boguszewski)

Na tydzień przed wyborami liderem naszego najnowszego rankingu pozostaje PO, na którą chce oddać głos ponad jedna trzecia zadeklarowanych uczestników głosowania (34%). W ciągu ostatniego miesiąca poparcie dla rządzącej partii zmalało o 3 punkty procentowe. Gdyby wszyscy deklarujący udział w wyborach udali się do lokali wyborczych i głosowali tak jak zapowiadają, drugie miejsce zajęłoby, tak jak przed miesiącem, PiS z poparciem 20% głosujących. Na trzecim miejscu znalazłoby się SLD, mające 9% zwolenników (o 2 punkty więcej niż we wrześniu). Bardzo dynamicznie rośnie poparcie dla Ruchu Palikota, na który chce głosować 7% wyborców, aż o 5 punktów więcej niż przed miesiącem. Stabilne są natomiast wyniki PSL, które popiera 6% potencjalnych uczestników głosowania. Według deklaracji przedwyborczych pozostałe ugrupowania startujące w wyborach nie zdołałyby wprowadzić swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Zarówno PJN, jak i PPP oraz inne partie, które nie zarejestrowały swoich komitetów na terenie całego kraju otrzymały po 1% głosów.



* XI 2007 – III 2008 deklaracje poparcia dla koalicji Lewica i Demokraci (SLD+SdPI+UP+PD)

Tabela 2

Na kandydata, której partii zamierza Pan(i) głosować w wyborach do Sejmu?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w wyborach*									
	I 2011	II 2011	III 2011	IV 2011	V 2011	VI 2011	VII 2011	VIII 2011	IX 2011	X 2011
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	39	37	35	31	37	34	38	36	37	34
Prawo i Sprawiedliwość	20	20	18	23	21	22	17	20	20	20
Sojusz Lewicy Demokratycznej	9	12	16	12	12	11	9	8	7	9
Ruch Palikota	1	0	1	1	1	1	1	1	2	7
Polskie Stronictwo Ludowe	6	4	4	5	4	5	4	4	6	6
Polska Jest Najważniejsza	3	4	3	2	1	3	0	0	1	1
Polska Partia Pracy	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Inne	0	1	1	3	0	1	0	0	1	1
Trudno powiedzieć	17	18	16	18	18	19	27	26	26	22
N=	610	605	573	679	689	640	591	619	627	694

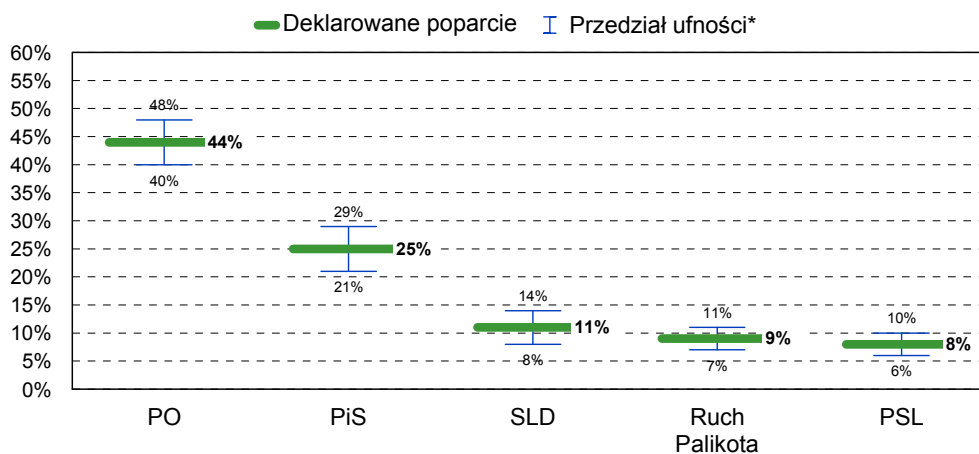
* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach

Co piąty zdeklarowany uczestnik głosowania wciąż nie wie, na którą partię będzie głosować (22%). W ciągu ostatniego miesiąca wyborczej kampanii tylko nieliczni wyborcy z grupy niezdecydowanych podjęli decyzję, kogo ewentualnie poprzeć w głosowaniu (spadek o 4 punkty procentowe). Pozostali nadal nie wiedzą na kogo głosować i jest to najwyższy odsetek w ostatnich latach. Na tydzień przed wyborami w 1997 roku sprecyzowanych preferencji wyborczych nie miało 19% deklarujących w nich udział, w 2001 – 16%, w 2005 – 19%, zaś w 2007 roku 18% nie wiedziało, na którą partię głosować. Trzeba jeszcze dodać, że relatywnie spory odsetek ankietowanych, którzy – zgodnie z deklaracjami – wybierają się na wybory, odmówił ujawnienia swoich preferencji wyborczych (4%).

Gdyby wszyscy niezdecydowani jednak nie poszli do lokali wyborczych, to rozkład poparcia dla poszczególnych partii wyglądałby następująco – PO otrzymałaby 44% głosów, PiS – 25%, SLD – 11%, Ruch Palikota – 9%, a PSL – 8%, pozostałe ugrupowania nie weszłyby do parlamentu. Na poniższym rysunku prezentujemy dla każdej z partii przedziały ufności na poziomie istotności 0,05 – są to przedziały wartości, w których z prawdopodobieństwem 95-procentowym zawiera się deklarowane poparcie dla danej partii wśród wyborców mających sprecyzowane sympatie partyjne.

RYS. 2. NA KANDYDATA, KTÓREJ PARTII ZAMIERZA PAN(I) GŁOSOWAĆ W WYBORACH DO SEJMU?

Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w wyborach i mających sprecyzowane sympatie partyjne (N=524)



* Przedział ufności na poziomie istotności 0,05 (przedziały wartości, w których z prawdopodobieństwem 95% zawiera się deklarowane poparcie dla danej partii w badanej populacji)



Na tydzień przed wyborami największe szanse na zwycięstwo ma PO, drugie miejsce zajmuje jej najgroźniejszy konkurent – PiS. Potencjalnymi koalicjantami zwycięskiego ugrupowania w nowym parlamencie będą najprawdopodobniej SLD, Ruch Palikota oraz PSL. Pozostałe komitety wyborcze mają raczej niewielkie szanse na wprowadzenie swych przedstawicieli do parlamentu.

Kampania wyborcza ma swoją dynamikę, o jej przebiegu dużo mówią zmiany w poparciu dla poszczególnych ugrupowań, jakie obserwujemy w ostatnim czasie. Z miesięcznej, czyli dla kampanii dość długiej perspektywy, można powiedzieć, że na wzrost notowań w jej końcówce mogą liczyć mniejsze ugrupowania, przede wszystkim Ruch Palikota oraz SLD. Na stabilnym poziomie utrzymuje się liczba zwolenników PiS, a także PSL. Natomiast notowania PO, patrząc z dłuższej perspektywy, znajdują się na linii zstępującej. Kluczowe dla wyników wyborów będą jednak decyzje niezdecydowanych – to czy koniec końców pójdą głosować i której partii ostatecznie zaufają. Tak duża proporcja niezdecydowanych wskazuje, że w tych wyborach mogą się zdarzyć niespodzianki.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI